Cena numeru 10 groszy.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS

NIEDZIELNY ILUSTROWANY

Rok VIII | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 30-go MARCA 1930 ROKU | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 89

Łódź 30-III 30 A.

Pochód kobiet hinduskich

Londyn, 30 marca.

„Daily Telegraph" donosi z Bombaju że krążą tam pogłoski o możliwości wysłania oddziałów wojsk angielskich do głównej kwatery Gandhiego w pobliżu Ahmedabad. Dotychczas jest brak potwierdzenia tych wersyj.

W wielu ważnych centrach Indyj czynione są przygotowania celem wprowadzenia w życie zarządzeń Gandhiego.

W najbliższym czasie rozpocznie się pochód kobiet pod wodzą żony Gandhiego.

Po nominacji rządu

Amerykańskie tempo rozwoju przesilenia.—Prostolinijnie do celu.—Kiedy będą nowe wybory.

Rząd walki z kryzysem gospodarczym

Od czwartku ubiegłego aż do wczorajszego wieczora wypadki biegły z szybkością jakgdyby amerykańskiego filmu i rozwijały się w formach zupełnie niespodziewanych, jak gdyby na złość wszystkim przewidywaniom.

Dopiero nominacja gabinetu

PREMJERA SŁAWKA

oczyściła atmosferę z nieznośnego naprężenia i ustaliła sytuację na czas dłuższy. Zamknięcie sesji sejmu i senatu na czas, zdaje się, dłuższy wyklucza wszelkie niespodzianki ze strony parlamentu.

W kołach politycznych Warszawy wczoraj wieczorem szybka nominacja gabinetu i jego skład osobisty wywarły silne wrażenie. Jest to rząd

NAJSILNIEJSZY I NAJBARDZIEJ ZDECYDOWANY,

ze wszystkich w dobie przedmajowej i pomajowej, złożony ze zdecydowanych przeciwników wszelkiego kompromisu i zdążający prostolinijnie do oznaczonych celów.

W związku z temi okolicznościami nabiera poważnego znaczenia zapewnienie p. posła Piłsudskiego w krótkim okresie, kiedy misja tworzenia gabinetu była jemu poruczona, że gabinet stworzony przy silnym ujemnym nacisku sejmowym będzie dążył do

ROZWIĄZANIA CIAŁ PRAWODAWCZYCH

i do ogłoszenia nowych wyborów. Wypada jeszcze odczekać kilka dni, aby zorjentować się co do najbliższych zamiarów p. premjera Sławka... Jest bardzo możliwe, że właśnie ten gabinet powołany będzie do przedłożenia p. Prezydentowi myśli o radykalnej operacji, jaką są

NOWE WYBORY W PAŃSTWIE.

Nasz korespondent w rozmowie z wybitnemi przedstawicielami sfer, sprzyjających rządowi uzyskał następujące opinje:

— Głównym zadaniem tego rządu obok spraw bieżących będzie

WALKA Z KRYZYSEM GOSPODARCZYM.

Rząd ten nie ma potrzeby liczyć się z demagogją, rozwijaną przez stronnictwa polityczne i dlatego ma wolną rękę w dziedzinie ekonomicznej. Sytuacja finansowa społeczeństwa domaga się ulg. Będą one osiągnięte przez daleko posunięta

OSZCZĘDNOŚĆ W WYDATKACH PAŃSTWOWYCH

oraz przez daleko posuniętą kontrolę działalności podatkowej, inwestycyjnej i personalnej samorządów terytorjalnych, przedewszystkiem miejskich. W dalszym ciągu będzie też prowadzona przez p. ministra Prystora kontrola samorządu ubezpieczeniowego. Poważnem zagadnieniem jest również ratyfikacja

TRAKTATU HANDLOWEGO Z NIEMCAMI.

Prawdopodobnie będzie w tym celu zwołana we właściwym czasie jeszcze specjalna sesja sejmu.

W Warszawie, jakoteż w głównych ośrodkach państwa zakończenie przesilenia powitane zostało z zadowoleniem. Kraj oczekuje tylko energicznych środków i metod w kierunku zwalczania i stopniowego osłabienia kryzysu, który jest najważniejszą bolączką naszego okresu, bolączką daleko jeszcze silniejszą aniżeli dolegliwości czysto polityczne.

Krwawa zbrodnia przy ul. Wesołej.

20-letni młodzieniec rzucił się z tasakiem na brata, urlopowanego z więzienia

Łódź, 30 marca.

Wczoraj w godzinach wieczornych władze policyjne zostały zaalarmowane ponurą zbrodnią w domu przy ul. Wesołej 12.

W kamienicy tej mieszka rodzina Kozłowskich. Najstarszy syn K., 27-letni Feliks, swego czasu został aresztowany za jakąś grubszą kradzież i odsiadywał karę w więzieniu, które mu jednak dało ostatnio

krótki urlop zdrowotny

ze względu na jego ciężka chorobę.

Feliks, znalazszy się w domu, odrazu przystąpił do swego brata 20-letniego Zygmunta, robiąc mu wyrzuty, że go

zadenuncjował przed policją.

Zygmunt oświadczył mu jednak kategorycznie, że nigdy nie mieszał się do jego spraw i bynajmniej nie starał się go wpakować do kryminału.

Urlopowany aresztant nie wierzył mu jednak. Bracia całemi dniami kłócili się ze sobą i sprzeczki te doprowadziły do krwawego finału.

Wczoraj w godzinach wieczornych Feliks oświadczył Zygmuntowi, iż dowiedział się od swych znajomych, iż właśnie on złożył meldunek w policji.

— Ty się nie wykręcisz — wołał do brata. Dotychczas też nie wierzyłem twoim przysięgom, ale teraz mam już pewność, że tyś mnie zaszpiclował i otrzymasz za to odemnie nagrodę!

Zygmunt, widząc, iż starszy brat nosi się ze złemi zamiarami, postanowił uprzedzić jego atak.

Wyciągnął z szuflady duży tasak i zadał nim Feliksowi

trzy ciosy w głowę.

Ranny upadł na podłogę, broczące obficie krwią.

Starzy Kozłowscy, którzy w sąsiednim pokoju usłyszeli przeraźliwe krzyki, obezwładnili Zygmunta i zaalarmowali pogotowie.

Przybyły lekarz stwierdził, iż Feliks doznał

ciężkich uszkodzeń cielesnych

i udzielił mu pomocy lekarskiej.

Sprawcę zbrodni sprowadzono do komisarjatu. Został on aresztowany.

Przeciwko komisji cennikowej

występuje zjazd cechów piekarskich

Łódź, 30 marca.

Jak się „Express" dowiaduje, w dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych odbędzie się w Łodzi zjazd cechów piekarskich województwa łódzkiego.

Zjazd ten ma bardzo ważne znaczenie, albowiem omówiona będzie na nim sprawa zniesienia komisji cennikowych przy magistratach, które ustalają ceny mąki i chleba.

Zdaniem cechów piekarskich komisje te nie opierają się nigdy w swych kalkulacjach na istotnym stanie rzeczy przez co wprowadzają często w błąd społeczeństwo.

Wysunięty będzie projekt, by ceny na pieczywo i mąkę ustalane były przez wojewódzką komisję cennikową, która działać będzie bezstronnie i opierać się w swych postanowieniach na ścisłej, rzeczowej kalkulacji.

Pies-bohater uratował dziecko

od niechybnej śmierci w płomieniach

Katowice, 30 marca.

Wczoraj po południu w mieszkaniu górnika Franciszka Słuczka w Michałkowicach powstał od wypadających z pod kuchni rozżarzonych węgli pożar.

W krytycznej chwili w mieszkaniu znajdowało się jedynie śpiące w kołysce niemowlę Słuczków i pies wilk. Na widok grożącego niebezpieczeństwa zwierzę wiedzione instynktem wskoczyło na okno, wybiło pyskiem szybę i poczęło szczekać.

Zaalarmowani głośnem ujadaniem sąsiedzi, zobaczywszy gęste kłęby dymu wydobywające się z rozbitego okna, wyważyli drzwi i uratowali dziecko od niechybnej śmierci.

Groźny pożar w stolarni

przy ul. ul. Cegielnianej 73

Łódź, 30 marca.

Wczoraj w godzinach przedwieczornych wybuchł groźny pożar w mechanicznej stolarni, znajdującej się w domu przy ul. Cegielnianej 73. Ogień rozszerzał się z dość znaczną szybkością i począł zagrażać mieszkaniom lokatorów, znajdującym się w bezpośrednim sąsiedztwie.

Zaalarmowana straż ogniowa w wyniku energicznej akcji ratunkowej po upływie 45 minut pożar całkowicie stłumiła. Spłonęły meble, ogólnej wartości przeszło 5.000 zł. Jak ustaliło dochodzenie policyjne, pożar powstał skutkiem wadliwej budowy pieca, od którego zajął się klej, stojący na stole.

Boiska dla zabaw

będą otwarte dla dziatwy łódzkiej

Łódź, 30 marca.

Dowiadujemy się, iż w roku bieżącym znacznie będzie powiększona ilość placów i boisk do zabaw przeznaczonych dla dzieci, które dotąd zmuszone były, z braku odpowiedniego miejsca, bawić się na podwórkach i na ulicach, narażając się na niebezpieczeństwo. W roku bieżącym otwarte zostaną 23 place, na których ustawione będą odpowiednie przyrządy gimnastyczne.

Oczywiście place te i boiska przeznaczone będą tylko dla starszej dziatwy. Pożądanem byłoby więc, aby otwarto również place do zabaw dla dziatwy najmłodszej.

Kolektywizacja skąpana we krwi

Poroniony pomysł Stalina spowodował nowe mordy i nową poniewierkę chłopstwa

Krwawy „ukaz" czerwonego szaleństwa

Krwawa plajta „kolektywizacji", została zrozumiana przez stumiljonową masę ciemnego chłopstwa rosyjskiego nie inaczej, jak nawrót do czasów pańszczyźnianych, kto wie, czy nie zamieni się w żywiołowy taran, pod którym padną nareszcie mury Kremlina, grzebiąc pod swemi gruzami na razie twórcę tej pryncypjalności — Stalina.

W chwili takiej nie od rzeczy będzie zapoznać się z tajnym ukazem centralnego sowieckiego komitetu, który wolę w tym względzie obwieścił w największej tajemnicy wszystkim komitetom lokalnym. A tajemnica ta była tak ścisła, że treści owego rozporządzenia nie znał żaden z członków partji, aż do chwili, gdy przez wcielenie jej w życie stała się ona z natury rzeczy powszechnie wiadoma.

Poza bezpośrednią konsekwencją, wypływającą z owego ukazu o kolektywizacji, a wyrażającą się w masowej konfiskacie dóbr t. zw. „kułaków", ubocznym jego skutkiem **jest gromadne mordowanie opornych, dochodzących do 40 ofiar dziennie.**

Na skutek owego znamiennego rozporządzenia cała ludność chłopska podzielona została na trzy grupy. Do pierwszej z nich zarejestrowano bogatszych włościan, a także i tych, którzy w jakikolwiek sposób próbowali przeciwstawić się dzisiejszej władzy rosyjskiej. Osoby, przydzielone do tej grupy, **winne były być natychmiast aresztowane i przez władze miejscowe bez zbytniej zwłoki i zachodu natychmiast zasądzone.**

Oznaczało to w praktyce coś w rodzaju sądu wojennego.

Wszystkie czynniki, powołane do wprowadzenia w czyn tego rozkazu, zastosowały się doń ślepo, wypełniając żarliwie tę błyskawiczną procedurę z tego chociażby względu, **że szybkie zaaresztowanie i uśmiercenie bogatego i wpływowego chłopa zabezpieczało ich od wybuchu niezadowolenia i buntu, grożącego im nieraz utratą własnego życia.**

Do drugiej grupy przydzielono tych chłopów, **którzy korzystali z pomocy najemnych robotników rolnych. Dobra tych gospodarzy okładano aresztem i przydzielano następnie do kolektywów.** Ich samych zaś wysyłano do gubernij północnych, gdzie im dawano pracę przy robotach drogowych, przy wyrębie lasów i w kopalniach. **Praktycznie nie różniło się to prawie zupełnie od przymusowej pracy w t. zw. „ciężkich robotach", stosowanych w więzieniach syberyjskich.**

Do grupy trzeciej należała pozostała reszta chłopów, t. j. ci, którym nawet bolszewicy nie mogli niczego zarzucić. I ci włościanie zostawali wywłaszczeni ze swych gospodarstw i wysyłani do odległych od ich domostw miejscowości.

Skutek tego zarządzenia, które wylęgnąć się mogło tylko w umyśle obłąkanego zbrodniarza, był straszny: **tysiące mordów, nieprzebrane okrucieństwo najstraszniejszych znęcań i masowe samobóstwa wśród zrozpaczonej ludności wiejskiej.**

W wielu miejscowościach władze bolszewickie nie wiedziały, co miały począć z żonami i dziećmi, wysłanych na deportację chłopów. Nieszczęsne te istoty, pozbawione dachu nad głową i wszystkich środków do egzystencji, **łączyły się w wędrujące żebracze bandy,** stanowiące mimowoli jaskrawą propagandę przeciw strasznym rządom bolszewickim.

Po wszystkich wsiach, które dosięgnął ten iście szatański bicz, złożony w ręce obłąkanego fanatyka i ślepego doktrynera, dzieją się straszne trudne do opisania sceny. Wszędzie słychać płacz i klątwy bezsilnej wściekłości.

Wzajemna nienawiść tak jest rozognioną, głód pośród wyzutych ze swych domostw nędzarzy jest tak wielki, że dzisiaj w najbardziej głuchych nawet wsiach powstaje głos buntu przeciw temu niesłychanemu w dziejach świata terorowi.

Głodne i półnagie bandy napadają na tych, którym jeszcze nie wszystko zdołano odjąć. Z krwawego morza niedoli głodu i krwi powstaje gęsta mgła chaosu — ciężka chmura brzemienna w piorun nieznanego jeszcze ale straszliwego czynu.

GRAND KINO

Dziś i dni następnych.

Szczyt polskiej produkcji filmowej.

DUSZE W NIEWOLI

Dramat współczesny w 10-ciu aktach wg. powieści **Bolesława Prusa.**
Reżyserja: LEON TRYSTAN.

W rolach głównych: **Ludwik Solski, Zofja Batycka** (Miss Polonia), **Alicja Halama,** Marja Rudzka, Miecz. Cybulski, Bolesław Mierzejewski.

Emocjonująca treść. Koncertowa gra. Przepych wystawy.

Pocz. o g. 4 ppoł ost. o g. 10 m. 20, w sob., niedz. i święta od g. 12 do 3 po poł. wszystkie miejsca po 1 zł. i 50 gr. Orkiestra pod bat. R. Kantora.
Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.

CZEKOLADA

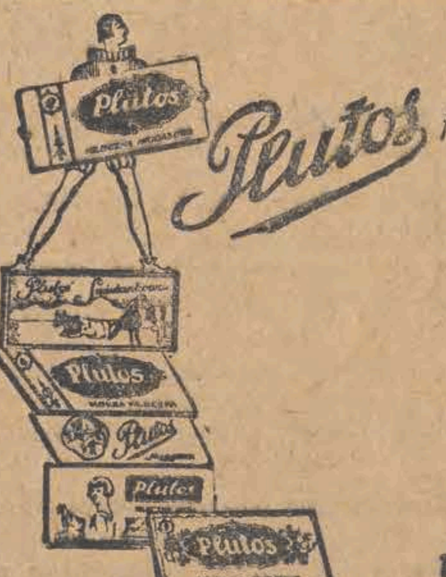

jest źródłem energii, radości życia i zdrowia.

CZEKOLADA

„PLUOS"

to rozkosz podniebienia i rozkwit organizmu.

Sklep własny ul. Piotrkowska 79.

Operacja pod tramwajem

Zabieg udał się znakomicie

W Sydney, w Australji, pewien chłopiec, chcąc wskoczyć do znajdującego się w ruchu tramwaju, dostał się nogą pod koła. Mimo wszelkich usiłowań nie zdołano podnieść ciężkiego wozu by nogę ofiary uwolnić.

Sprowadzeni lekarze orzekli, że amputacja jest konieczna. Po odgrodzeniu więc miejsca wypadku kordonem policji i zachloroformowaniu nieszczęśliwego chłopca, przystąpiono do operacji, przyczem dwaj wykonywujący ją lekarze zmuszeni byli spełniać swe trudne zadanie, leżąc na wznak pod wagonem tramwajowym.

Operacja przeprowadzona w tak niezwykłych warunkach, udała sie znakomicie i chłopiec, po amputacji nogi mógł być odwieziony do szpitala, gdzie przyszedł wkrótce do zdrowia.

Dwunogi szakal

zdemaskowany przez właściciela cyrku.

Kair jest miastem, które od wielu lat już zatraca zupełnie wszelkie cechy egzotyki. Zjawiają się jednak dość często w hotelach kairskich bogaci amerykanie i anglicy, spragnieni niezwykłych wrażeń i właściciele hotelów... radzą sobie wówczas jak mogą. Są turyści, którzy pragną usłyszeć głos szakali na pustyni, więc też w odległości kilkudziesięciu kilometrów od Kairu istnieją miejscowości, gdzie szakale zachowały się rzekomo do dziś dnia i do tych miejscowości udają się na noc karawany turystów.

I oto pewnego dnia do jednego z hoteli w Kairze zajechał pewien francuz, który początkowo nie objawiał najmniejszej chęci zapoznania się z krzykiem szakalów po nocach, ponieważ jednak w hotelu wszyscy o tem mówili, francuz przyłączył się wreszcie do wycieczki.

Rozbito namioty na pustyni, a gdy przyszła noc rozległy się nagle dzikie wycia.

Wrażenie było nadzwyczajne: kobiety mdlały, mężczyźni pobledli ze strachu. Tymczasem francuz, który przez chwilę nadsłuchiwał uważnie, uśmiechnął się, otulił kołdrą i najspokojniej w świecie położył się spać.

Nazajutrz, po powrocie do hotelu francuz, nic nie mówiąc, udał się do dyrekcji i potłukł dyrektora hotelu, jego zastępcę i trzech pomocników. Sprawa oparła się o sąd, przed którym francuz wytłumaczył swe postępowanie.

— Jestem właścicielem ogrodu zoologicznego — powiedział — ci zaś łajdacy chcieli, abym uwierzył, iż krzyki jakiegoś idjoty mają być podobne do wycia szakala... Byłem oburzony i dałem temu wyraz.

Urzędnicy hotelu przyznali się wreszcie do oszustwa.

Pragnąc mianowicie uprzyjemnić pobyt turystom w Kairze namówili młodego araba, aby co noc udawał wycie szakali w pobliżu namiotów

Dziecko wygrane na loterji

Jedyną w swoim rodzaju loterję urządzono w Lozannie w Szwajcarji. Przed domem, w którym mieścił sie urząd policyjny, podrzucono niemowlę płci męskiej. Gdy tylko dowiedzieli sie o nim okoliczni mieszkańcy, do biura policyjnego **zgłosiło się 27 małżeństw, wyrażających gotowość zaopiekowania się** dzieckiem.

Jak na jedno niemowle kandydatów było nieco za wiele. Wówczas urzędnik policyjny wpadł na niezwykły pomysł, zapronował mianowicie urzadzenie loterji, której jedyną wygrana miało być owo porzucone przez matkę niemowle.

Projekt przyjęty został z aplauzem, losy loteryjne wnet zostały rozsprzedane, urządzono ciągnienie i wreczono niemowlę szczęśliwej parze małżeńskiej, cały zaś dochód przeznaczono na cel dobroczynny.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Czy macie tańczące córki?

Powinniście zobaczyć ten film nad filmy, a lepiej poznacie przeżycia waszych dzieci.

„Kobiety nie do małżeństwa"

Twoja modna żona miała kochanka przed ślubem.

Lecz teraz kocha tylko ciebie i zapomniała o grzechach panieńskich. Zobaczysz jak to wygląda w fimie

„Kobiety nie do małżeństwa"

Luny najbliższy przebój.

Korona amerykańskiej produkcji „Universal" 1929-30.

Mistrz ekranu genjalny

CONRAD VEIDT

oraz urocza **MARY PHILBIN**

w potężnym dramacie psychologicznym z życia współczesnego p. t.

„TRUCICIEL"

Wspaniałe to arcydzieło zabłyśnie wkrótce na ekranie kina **„Palace".**

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID"
Na aparatach „Western - Electric"

Dziś i dni następnych!
Najwspanialszy przebój sezonu.
Genialny śpiewak i artysta filmowy
Al Jolson
— jako —
Śpiewak Jazzbandu

Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i punktualnie o 10

Defraudacja 17-letniego inkasenta

Uciekł do Warszawy i następnie sam oddał się w ręce policji

Łódź, 30 marca.

W zakładzie elektrotechnicznym Tyszkinda pracował w charakterze inkasenta 17-letni Henryk Woder. Był sumienny i pracowity, to też pan Tyszkind miał doń zaufanie i często mu powierzał odbiór poważniejszych sum.

Młody inkasent nie zawodził zaufania swego pracodawcy. Przychodził punktualnie do biura, zdawał ścisły raport ze spełnionych czynności i znów zabierał się do pracy, gdy tylko oczywiście, miał coś do roboty.

Pewnego dnia Woder nie przyszedł jednak do biura. Pan Tyszkind był pewny, że młodzieniec zachorował, to też nie przywiązał zbytniej wagi do jego nieobecności.

Gdy jednak inkasent przez cały tydzień nie dał znaku życia, właściciel zakładu elektrotechnicznego zwrócił się do jego rodziców, którzy mu oświadczyli, że również nie wiedzą, gdzie się ich syn znajduje i są bardzo zaniepokojeni jego tajemniczem zniknięciem.

Wkrótce wszystko się wyjaśniło.

Okazało się, iż W. uciekł do Warszawy wraz z kilku kolegami, zabierając ze sobą 120 zł., które zainkasował dla p. Tyszkinda w jednej z firm.

Gdy wydał tę sumę, powrócił do Łodzi i sam oddał się w rece policji.

Osadzono go w areszcie.

W dniu wczorajszym młody defraudant stanął przed sądem. Na sprawie przyznał się do winy i wyraził skruchę.

— Koledzy mnie oszukali — tłumaczył się — mówili mi, że mają dla mnie w Warszawie dobrze płatną posadę. Myślałem że będę mógł zwrócić panu Tyszkindowi 120 zł. i pozostać w stolicy. Tymczasem okazało się, że koledzy myśleli tylko o zabawie i gdy wydałem całą gotówkę, przyznali się, że nie mieli dla mnie żadnej posady i chcieli tylko, bym ich zawiózł do Warszawy.

Sąd, po przesłuchaniu świadków, biorąc pod uwagę niedoświadczenie życiowe młodego inkasenta, skazał go na dwa miesiące więzienia, zawieszając wykonanie kary na przeciąg dwóch lat.

Niezwykłe przejścia głodomora

Gdy był Mikulskim otrzymał kolację, a gdy stał się Strzeleckim dostał kuflem w głowę

Łódź, 30 marca.

Joachimowi Strzeleckiemu uśmiechnęło się szczęście. Nie mając mieszkania ani żadnego zajęcia włóczył się zgłodniały po mieście i był już przekonany, że nie znajdzie wyjścia z rozpaczliwej sytuacji, gdyż krewni i znajomi już dawno go opuścili.

Wieczorem, zmęczony całodzienną wędrówką, przysiadł na chwilę przed jakąś knajpą przy ulicy Aleksandrowskiej i tesknem okiem spoglądał przez okno wystawowe na ludzi zajadających z apetytem kolację, gdy nagle ktoś chwycił go za rękę i zawołał:

— Mikułowski, prawda? Tak się nazywacie?

Strzelecki zrozumiał, że nieznajomy się pomylił, lecz na wszelki wypadek przyznał się do tego nazwiska, choć nie znał nawet żadnego Mikułowskiego.

Sympatyczny młodzieniec ucieszył się bardzo, gdy S. potwierdził skinieniem głowy jego przypuszczenie.

— Szukam was już od czterech tygodni — rzekł. — Chciałem wam podziękować za pomoc. Przypominacie sobie rprzecież tę awanturę? Łobuzy chcieli mnie zakatrupić i gdybyście mnie nie obronili, z pewnością leżałbym już na cmentarzu.

Strzelecki przejął się rola, którą miał odegrać.

— Czy miałem pana samego pozostawić — odparł, skromnie spuszczając oczy. — Spełniłem tylko mój obowiązek

Nieznajomy poklepał go poufale po ramieniu i zaproponował:

— A może wejdziemy do knajpy? Przecież wam się należy „wstawa".

Strzelecki oczywiście mu nie odmówił. Zasiedli do kolacji, suto zakrapianej wódką. Gdy S. porządnie już szumiało w głowie, postanowił odsłonić karty.

— Słuchaj — rzekł do swego nowego przyjaciela — nigdy ci nie zapomnę tej wstawy. Przez cały dzień nie miałem nic w ustach. Jesteś porządny chłop, więc muszę ci powiedzieć, że się wcale nie nazywam Mikułowski, lecz Strzelecki i nigdy ciebie dotychczas nie widziałem.

Neznajomy zerwał się z krzesła. Nim biedny Strzelecki zdołał się zorjentować w sytuacji, otrzymał cios kuflem w głowę i zwalił się z nóg.

Wezwano doń pogotowie, które udzieliło mu pomocy lekarskiej.

Napastnikiem zajęła się policja.

Hallo, ciotka! Koniec twej karjery!

Miast przy boku siostrzeńca, odpoczniesz w więzieniu

Łódź, 30 marca.

Gdy pan Stanisław Waskowski, zmęczony całodzienną pracą, miał zamiar udać się na spoczynek, nagle ktoś energicznie zapukał do drzwi jego mieszkania.

Do pokoju weszła jakaś sędziwa jejmość, obładowana walizkami i pudelkami.

— Józefie kochany — zawołał, rzucając się w ramiona, zdumionemu młodzieńcowi — tak bardzo już chciałam ciebie zobaczyć.

— Przepraszam — wybełkotał p. Waskowski — ale przedewszystkiem na imię mi Stanisław, a nie Józef.

— No właśnie! Chyba, że nie Józef, ale Stasio! Pamiętam doskonale, tylko, że się omyliłam. Ty sobie też mnie zaraz przypomnisz.

Kobiecina w kilku słowach powiedziała wszystko o sobie.

P. Waskowski dowiedział się, iż jest jego ciotką z drugiej linji, że przed wojną była przyjaciółką jego matki, że wreszcie w roku 1915 wyjechała do Rosji, później przebywała gdzieś na Syberji i wreszcie wróciła do Polski.

— Teraz w Łodzi prócz ciebie nie mam nikogo — zakończyła ze łzami w oczach swą smutną opowieść. — Nie chcę ci się narzucać, zresztą mam nawet trochę pieniędzy, tylko, że samej na starość trudno żyć.

P. Waskowski obiecał uroczyście, iż nie pozostawi ciotki bez opieki.

Ponieważ była już późna godzina, wkrótce udali się na spoczynek.

Nazajutrz rano, gdy pan W. zbudził się ze snu, „biednej ciotki" już nie było. Młodzieniec w pierwszej chwili pomyślał, że wyszła tylko z pokoju, lecz, gdy po pewnym czasie zauważył, że zabrała nie tylko swoje walizki, ale i jego garderobę oraz 300 zł., przechowywane w szufladzie, zrozumiał, że miał do czynienia ze złodziejką.

Udał się więc do komisarjatu, podając policji dokładny rysopis „ciotki".

Po paru dniach niewiastę ujęto. Była to 48-letnia Michalina Kubiakowa, wyrafinowana złodziejka, karana już wielokrotnie za pomysłowe kradzieże.

Na sprawie nie przyznała się do winy, lecz sąd oparł się na zeznaniach Waskowskiego i skazał ją na dwa lata więzienia.

Stan sanitarny jadłodajni

winien być dokładnie zbadany

Łódź, 30 marca.

Gdy nadchodzi lato sprawą pierwszorzędnej wagi staje się kwestja spożywania potraw w restauracjach i wszelkiego rodzaju jadłodajniach. W okresie letnim jadłodajnie mają swój sezon, w tym bowiem okresie gdy połowa Łodzi wyjeżdża zwykle na wieś, mężowie, ojcowie i pracujący członkowie rodziny pozostają w Łodzi, a nie chcąc prowadzić kuchni w domu, stołują się na mieście w restauracjach.

I rzecz charakterystyczna, wraz ze wzmożeniem się frekwencji w jadłodajniach, wzmagają się też liczne zachorowania na choroby żołądkowe, kiszek itd.

Sprawa ta jest bardzo prosta. Pomijając kilka restauracyj pierwszego rzędu, istnieje w Łodzi cały szereg jadłodajni i różnego rodzaju mleczarni i kawiarni, które wabią do siebie taniością potraw, a w kuchniach których dzieją się rzeczy urągające wszelkim zasadom zdrowotności i sztuki kulinarnej.

W ciasnych, niechlujnych ubikacjach mieści sie razem kuchnia zmywalnia naczyń i talerzy, pralnia, przechowalnia produktów. „Wspaniałe" sałaty klopsy, sosy, winegrety i inne tego rodzaju „przysmaki" są najczęściej fabrykowane z odpadków w najbardziej niehigjeniczny sposób, a przytem przyprawiane korzennemi dodatkami i octami, by nie dać konsumentowi możności zorjentowania się co spożywa.

Jak jednak temu zaradzić? Istnieją u nas lotne komisje, które zazwyczaj obchodzą targowiska, obory itd. pilnie bacząc, by sprzedaż produktów odbywała się w warunkach higjenicznych i by nie dopuszczano się fałszowania nabiału.

Otóż takie same komisje lotne powinny mieć nadzór nad zakładami gastronomicznemi, badając w nich zarówno produkty, sposób przygotowania potraw, jakoteż już przygotowane potrawy.

PIERWSZY POLSKI FILM DŹWIĘKOWO-ŚPIEWNY I MÓWIONY

GRAJĄ, MÓWIĄ, ŚPIEWAJĄ:
DELA LIPIŃSKA
MARTA FLANZOWA
ZOFJA BATYCKA
TAD. WESOŁOWSKI
LUDWIK FRITSCHE
HANKA DASZYŃSKA
MARJA CHAVEAU
LUBICZ-LISOWSKI
ADOLF DYMSZA i inni

Wytw. Tow. film „Heros"
Reżyserja: B. NEWOLIN.
Oryginalne motywy i kierownictwo muzyczne znanego kompozytora **Ludomira Różyckiego**
przy współpracy **Bronisława Szulca**
i specjalnego zespołu art. muzyków **Filharmonji W.**

Moralność Pani Dulskiej
pg. Gabrieli Zapolskiej

PIERWSZY POLSKI FILM DŹWIĘKOWO-ŚPIEWNY I MÓWIONY

Poparzył się wrzątkiem

W dniu wczorajszym, gdy państwo Karycowie, zamieszkali przy ulicy Pieprzowej 19 wyszli z domu, ich 3 i pół roczny synek Izrael, pozbawiony wszelkiej opieki, poparzył się wrzątkiem.

Chłopczyk doznał ciężkich uszkodzeń cielesnych. Wezwane pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło go do szpitala Anny-Marji.

LUNA

Dziś i dni następnych.
Arcydzieło słynnej wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer
„Noce w Pustyniach"
Fascynujący dramat żądzy, nienawiści, zemsty i miłości, rozgrywający się na piaskach afrykańskiej pustyni.
W rolach głównych: **John Gilbert, Imogena Robertson i Ernest Torrence.**

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją A. Czudnowskiego. Pocz. seansów o g. 4 po poł., w sob. i niedz. o g. 12 w poł. ostatniego o g. 10 wiecz. Ceny miejsc na 1 seans od 1 zł., w sob. i niedz. od g. 12 do 3 po poł. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Czytajcie „REPUBLIKĘ"

Nowy kepelusz.

Nieprawdopodobne ale prawdziwe

Żona (połykając łzy): Nie, moje dziecko, nie.

Ja (ochrypłym głosem z powodu zdenerwowanie i długiej rozmowy): A ja ci mówię, że tak. W tej chwili pójdziemy i kupimy.

Żona (po raz pięćdziesiąty): Ale nie potrzebuje nowego kapelusza, czy nie rozumiesz tego Przerobię zeszłoroczny, który jest jeszcze wcale niezły...

Ja (spaceruję po pokoju z poważną miną, milcząc, jakkolwiek toczy się we mnie ogromna walka).

Żona (podchodzi i głaszcze mnie po twarzy). No usłuchaj mnie, dobrze, mój maleńki... (śmieje się przez łzy). Przez to samo, że wyraziłeś chęć kupienia dla mnie kapelusza, sprawiłeś mi ogrom na przyjemność. Ale, wierz mi, nie mogę teraz wydawać na takie głupstwa pieniędzy... My mamy ważniejsze wydatki... Musimy kupić garniturek dla Jurka.

Ja: Już znajdą się na to pieniądze!

Żona: Poza tem ty też potrzebujesz...

Ja: (krzycząc). Ja ... Aha, rozumiem!... Słowem wyrzekasz się kapelusza, żeby dla mnie coś kupić?!... A więc przyjm do wiadomości, że ja do tego nie dopuszczę. Nie pozwolę, żeby moja żona wszystkiego sobie odmawiała! Musisz mieć nowy kapelusz!...

Żona: Kiedy on mi jest niepotrzebny...

Ja: Przepraszam! Jest ci potrzebny! Daję ci słowo honoru, że kupisz sobie nowy kapelusz!

Żona (ze łzami): Ale on mi jest niepotrzebny...

Ja: Dałem słowo honoru...

Żona (złamanym głosem): A więc dobrze, skoro chcesz — kup! Ale ceny spadają z dnia na dzień, więc zaczekaj jeszcze kilka miesięcy!

Ja (chwytając się za głowę): Więc kiedy mam ci kupić? Aby uniknąć dalszych rozmów oświadczam ci, że natychmiast pójdę i kupię!

Żona: Nie bądź lekkomyślny... No... dobrze... Według mnie... no, to kup... (płacze).

Ja: Ależ, moje dziecko, nie rozumiem dlaczego płaczesz?...

Żona (łkając): Jak mogę nie płakać... przecież... do tego nowego kapelusza... muszę mieć nowy kostjum... i pantofle... i rękawiczki...

Hallo! Tu radjo!..

NIEDZIELA, dnia 30-go marca

Godz. 9.00 Losowanie nagród radjowego konkursu sportowego; 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej; 11.58 Sygnał czasu i hejnał 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Zbigniewa Dymmka i Adelina Czapska (sopran); od 14.00 do 16.00 Muzyka i odczyty rolnicze; 16.00 „Siedem cudów świata starożytnego, a cuda nowożytne" Odczyt II — wygł. inż. Eug. Porębski; 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych; 16.40 „Przechadzki artystyczne po Warszawie", wygłosi dr. M. Henzel; 16.55 Płyty gramofonowe; 17.15 „Jak Sienkiewicz pisał „Krzyżaków" — opowie dr. Adam Bułakowski; 17.40 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego; 19.00 Reklamy; 19.25 Feljeton: Tad. Boruta-Spiechowicz, „Wielki krąg"; 19.40 Odczytanie programu na dzień następny; 19.58 Sygnał czasu; 20.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Marja Wiłkomirska (fort.) i Kazimierz Wiłkomirski (wiolonczela); 20.50 Kwadrans literacki. Wanda Miłaszewska „Bukiet"; 21.05 Koncert popularny orkiestry P. R. pod dyr. Zbigniewa Dymmka; 21.45 Słuchowisko z Wilna; 22.15 Komunikaty; 22.25 „Ostatnia fala" —wygłosi red. Jan Piotrowski; 23.00 Muzyka taneczna z „Oazy". Orkiestra Zygm. Karasińskiego.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w niedzielę, o godzinie 12-ej w południe bajka „Tra-la, Tra-ta, Dzyń-dzyń Klingklang".

O godzinie 4-ej po południu „DZIWNE WĘDRÓWKI SALVERMOSERA".

TEATR POPULARNY.

Dziś, w niedzielę, o godzinie 4.20 po południu i o godz. 8.30 wieczorem dwa ostatnie powtórzenia efektownej przezabawnej komedji Goldoniego „OBERŻYSTKA", poczem sztuka schodzi z afisza.

Dr. EBIN
PIOTRKOWSKA 10
powrócił.

TEATR ŚWIETLNY
CASINO
Dziś i dni następnych.
Największa ofiara kobiety
Dramat osnuty na tle autentycznego skandalu w Indochinach, gdzie ówczesny gubernator uwodził żony swych podwładnych za cenę obietnic awansu.
W rolach głównych:
Czarująca **Billie Dove** | i odtwórca czarnych charakterów **Noah Beery**
Nad program: Tygodnik Filmowy.
Ponadto: **„Jedna noc w Londynie".** Pikantne przygody uroczej panny. W roli głównej: **Liljan Harvey.**
Orkiestra pod dyrekcją L. Kantora.
Początek o godzinie 12-ej w południe. Ceny miejsc na pierwszy seans wszystkie po 1 zł

DROBIAZGI.

Prima-aprilis za pasem. — Zwyczaj posyłania głupich pocztówek winien wyjść z mody. — Jakie pogody mogą być w kwietniu?

Łódź, 30 marca.

Pojutrze prima-aprilis... Dzień kawałów psot i „bujań". Najosobliwszym jednak zwyczajem w owym dniu jest posyłanie krewnym, znajomym i nieznajomym

pocztówek prima-aprilisowych,

któremi zalepione są już szyby wszystkich sklepów z materjałami pisemnemi.

Pocztówki te są raczej denerwujące niż dowcipne, zawierają bowiem zazwyczaj jakiś niesmaczny rysunek i niemniej trywialny dopisek w rodzaju:

„Gdy cię do służącej zbytnia bierze „mięta", za trzy kwartały zapłacisz alimenta"...

Ani to dowcipne, ani zbytnio mądre... Czas najwyższy, aby zwyczaj ten zastąpić ciemś współcześniejszem.

∴

W bieżącym miesiącu mieliśmy dziwną mieszaninę pogód. Pierwszy tydzień marca przyniósł ciepło i zupełny brak opadów atmosferycznych, w drugim tygodniu nastąpił okres wiatrów i zniżki temperatury, w trzecim tygodniu natomiast pogody były do tego stopnia zmienne, że

jednego dnia było za gorąco w letnim palcie a drugiego dnia wkładało się nawet futro.

Przy tej okazji nie od rzeczy będzie chyba wspomnieć, jakie bywały dotychczas temperatury w końcu marca.

Otóż 28 marca 1853 r. w Berlinie zanotowano

przeszło 12 stopni mrozu,

a w tym samym roku na Śląsku termometry wskazywały 2 kwietnia 11 stopni niżej zera.

Również śnieg nie należy do zjawisk rzadkich w końcu marca i na początku kwietnia.

10 kwietnia 1837 r. wysokość powłoki śnieżnej w Berlinie wynosiła

60 centymetrów.

Na pocieszenie dodać jednak należy, że meteorolodzy znają bardzo wiele wypadków, gdy w marcu panowały już wielkie upały, dochodzące

do 24 stopni powyżej zera.

Wszyscy jednak muszą się z tem zgodzić, że kwiecień znowu chowa dla nas meteorologiczne niespodzianki.

JUTRO DNIA 31 b. m.
wielka premjera filmu
„KULT CIAŁA"
podług popularnej powieści
M. SROKOWSKIEGO.
W rolach gł.:
Michał Wiktor Varconyi
i Agnes Petersen-Mozżuchinowa
„CASINO"

Dramat, który zawiera jedną jedyną rolę...

Sztuka, która została — nieomal wygwizdana.

W Comedie Francaise w Paryżu wystawiono przed tygodniem jednoaktową sztukę znanego francuskiego pisarza Jana Carteau p. t. „Głos człowieka", która na premjerze została — nieomal wygwizdana, zaś już następnego wieczoru zyskała sobie niezwykłe uznanie, które towarzyszy jej również nadal.

Powodu tego dziwnego sukcesu należy szukać w tem, że oryginalna ta sztuka zawiera tylko... jedną jedyną rolę. Mianowicie: rolę kochanki, która przez telefon żegna się „na wieki" z ukochanym.

Taka jest też cała treść tej jedynej w swoim rodzaju sztuki.

Publiczność — zdziwiona zrazu i znużona brakiem jakiejkolwiek akcji — poczęła głośno wyrażać swe niezadowolenie, wkrótce jednak wielce dramatyczny tok rozmowy, której jedną połowę tylko słyszy się na scenie — zaciekawił i porwał, tembardziej, że rozmowę tę prowadzi po mistrzowsku jedna z najlepszych aktorek paryskich Berthe Berg.

„Rozmach" X muzy

które mocarstwo zechce wynająć swoją flotę wojenną?

„Poszukuje się używanej floty wojennej na dogodnych warunkach".

Takie oryginalne, całkiem poważne ogłoszenie ukazało się z tych dniach we wszystkich większych pismach angielskich...

Wzbudziło ono powszechne zaciekawienie, któż bowiem mógłby przypuścić, że za niebywałem tem ogłoszeniem kryje się — dziesiąta muza...

Mianowicie: w swoim czasie jedno z wielkich konsorcjów filmowych w Londynie zwróciło się do rządu angielskego z prośbą o... wynajęcie mu floty wojennej, dla odtworzenia obrazu bitwy pod Gallipoli.

Admiralicja angielska odpowiedziała na ofertę, żądając tylko zaasekurowania okrętów na sumę 20 miljonów ft. szterl. (860 miljonów złotych). Towarzystwo asekuracyjne zażądało 25.000 f. szterl. premji za taką asekurację, wobec czego koncern filmowy nie przyjął oferty admiralicji, gdyż koszty byłyby za wielkie. Obecnie ogłosił on w gazetach, że poszukuje floty wojennej. Kto wie, może i znajdzie się mocarstwo, które udzieli okrętów na... dogodniejszych warunkach...

Rosyjski teatr

w Południowej Ameryce.

Słynny rosyjski reżyser Tairow, indywidualny twórca nowych kierunków w sztuce dramatycznej, wyjeżdża w końcu czerwca wraz z zespołem moskiewskim, złożonym z 50 osób, do Południowej Ameryki na dłuższe tournee.

Został on zaproszony do szeregu wielkich miast, jak Buenos Aires, Rio de Janeiro i t. d.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, w niedzielę dwa razy: o godz. 4.30 po południu i o godz. 8.30 wieczorem oraz dni następnych głośna ameryk.-żydowska sztuka S. Raphaelsona „ŚPIEWAK JAZZBANDOWY", której wystawienie wywołało w mieście zrozumiałą sensację. Reżyserowie M. Melina, W. Ścibor i S. Dzigan utrzymali w sztuce należyty styl i koloryt urozmaicając ją szeregiem efektownych wstawek, jak rewja „Szał wiósenny" i Kol Nidrei od śpiewany przez chór synagogi.

Największą atrakcją „Śpiewaka" stanowią występy znakomitego artysty warszawskiego Eugenjusza Bodo, który gra rolę tytułową i śpiewa piosenki Al Jolsona. W innych rolach: Buczyńska, Faleńska, Trapszówna, Daniłowicz, Melina Michalak, Pluciński, Staszewski i Ścibor.

Dziś po południu ceny zniżone.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

PRAWIDŁOWA DROGA
do przywrócenia zdrowych nerwów

Chore, wyczerpane nerwy, czynią życie gorzkiem, powodują dużo cierpień, jak naprzykład bóle kłujące, przeszywające, zawroty głowy, uczucie obawy, szum w uszach, zaburzenia w trawieniu, bezsenność, niechęć do pracy, oraz inne przykre objawy.

Moja niedawno wydaną pouczająca broszura wskaże Wam drogę właściwą do pozbycia się tych wszystkich dolegliwości. W pomienionej broszurce wskazane są przyczyny powstawanie oraz leczenie cierpień nerwowych na podstawie długoletnich doświadczeń. Wysyłam tę ewangelję zdrowia

zupełnie darmo

wszystkim zwracającym się listownie pod niżej wskazanym adresem. Tysiące podziękowań stwierdzają ten jedyny skuteczny sposób, opracowany na podstawie naukowych badań, dla dobra cierpiącej ludzkości. Ci wszyscy, którzy należą do niezliczonego szeregu chorych nerwowych i cierpią na te dolegliwości, niechaj zażądają mojej dającej ukojenie broszurki.

niech się każdy przekona

iż nie obiecuję nikomu nic nieprawdziwego, gdyż wysyłam w ciągu najbliższych dni

ZUPEŁNIE GRATIS

tę uświadamiającą broszurkę każdemu kto do mnie napisze. Wystarczy karta

ERNST PASTERNACK, Berlin, S. O.

Michalkirchplatz 13. Oddział 348

KINO - TEATR
„BAJKA"
Franciszkańska 31 a róg Brzezińs.
Dojazd tramwajami 1. 6. i 14.

Od wtorku dn. 25 marca r. b.
Wielki Dramat Miłości i poświęcenia Według słynnej powieści
Stefana Zweiga p. t.
Grzech Ingi
w rolach głównych
ELGA BRINK
BRUNO KASTNER
VIVIAN GIBSON

Początek codziennie o g. 4-ej. w soboty, niedzielę i święta o 12-ej
Ceny wszystkich miejsc na pierwsze seanse po **50 gr.**
Doborowa orkiestra pod kierun.
A. Richtera.

KINO — TEATR
„SŁOŃCE"
— Napiórkowskiego 28 —
Dziś i dni następnych.
Pierwszy wielki film złotej serji angielskiej wytwórni „British International Pictures" p. t.
BRUDNE PIENIĄDZE
(Song, dziewczę wschodu)
W rolach głównych:
Anna May Wong
i Henryk George

Pocz. seansów w dn. pow. o g. 5-ej 7-ej i 9-ej w sob. o g. 3-ej w niedzielę i święta o g. 1 W niedzielę na I seans wszyst. miejsca po 40 gr.
Dojazd tramwajami Nr. 3 i 4

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł
Wszystkie specjalności i dentystyka.
Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 złote.

Zakład Ślusarsko-Mechaniczny
p. f. „MOTTO"
Łódź, Targowa nr. 55, telefon 155-50.
wykonywa jako specjalność: gruntowny remont samochodów, wszelkich maszyn, spawanie żelaza, oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres ślusarstwa.
Tanio, szybko i fachowo.

Szczyt Elegancji
i ekonomji osiągniesz farbując swe poniszczone, obuwie, torebki, kurtki, meble w Mechanicznej Farbiarni Obuwia i wyrobów skórzanych „JEDYNA", Łódź, Piotrkowska 106, tel. 184-50.

JUŻ NADESZŁY kolory mody wiosennej na rok 1930.

Film... „węchowy"

Film dźwiękowy, film mówiony stał się już faktem — obecnie kolej na dalsze udoskonalenia techniczne w dziedzinie rodukcji kinowej.

Z Ameryki nadchodzi wiadomość, iż rozpoczęto tam nakręcanie filmów „węchowych".

John Leovell z Los Angeles uzyskał patent na ten wynalazek.

Przy pomocy wynalezionej przez niego metody zapachy kwitnących łąk, woń świeżego skoszonego siana, aromat leśnego powietrza, tak samo jak woń przy smażanej cebulki lub duszonej kapusty mogą być rozpylone przez aparat projekcyjny w atmosferze widowni kinowej.

Podobno pierwsze filmy „pachnące" mają do Europy zawitać już w kwietniu.

Ta nowość przedstawia pewne niebezpieczeństwo dla publiczności w razie, gdyby jakąś scenę nakręcano np. w pewnych uliczkach chińskich lub na bocznych kanałach w Wenecji, zwłaszcza w lecie.

Klisze do REKLAM GAZETOWYCH CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zdjęcia fotograficzne dla celów Reprodukcji
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE I WYDAWNICZE WYKONYWA
R. BORKENHAGEN
Łódź, Piotrkowska 100
Tel. 11-72

Dr. med.
J. POLAK
Choroby wewnętrzne i Allergiczne
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm.)
ul. 6-go Sierpnia 22 front. I piętro
Tel. 164-21.— Przyjmuje od godziny 10 do 1.

Szajka „Czerwonych Dżentelmenów"

Sensacyjno-kryminalny romans, osnuty na tle życia Łodzi i Warszawy.

Napisał dla „Expressu" Jan Star.

24)

Po niejakim czasie Orsza siedział już w tramwaju i czytał z zajęciem gazetę. Uwagę jego zwróciła notatka, zaopatrzona w następujący tytuł:

„Słynny detektyw angielski, Harry Witkins, przybywa do Warszawy w związku ze sprawą „Czerwonych Dżentelmenów".

Szybko przebiegł treść wiadomości i chmura ukazała się na jego czole. O Witkinsie słyszał już niejednokrotnie i wiedział, że jest to policjant śledczy, który niema sobie równego na całej kuli ziemskiej. Gazety często donosiły o niezwykłych wyczynach angielskiego detektywa, przyrównywując go do legendarnego Scherloka Holmesa.

Cóż więc dziwnego, że „Chińczyk", który liczył na to, że sam zdobedzie laur zwycięstwa w aferze „Czerwonych Dżentelmenów" widział teraz przed sobą niezbyt miłą perspektywę.

Westchnął ciężko i pogrążył się w zadumie.

Rozdział XIV.
Detektyw Harry Witkins wybiera się do Polski

Inspektor Harry Witkins, chluba Scotland Yardu, biedził się właśnie nad domknięciem zbyt przeładowanej walizki, gdy w przedpokoju zadźwięczał dzwonek u drzwi wejściowych. Po chwili rozległy się powolne kroki starego służącego detektywa, poczem jego piskliwy głos:

— Dzień dobry panu doktorowi... Owszem, mister Witkins jest w domu...

Do pokoju wszedł wysoki szpakowaty mężczyzna i serdecznie przywitał się z detektywem. Był to doktór Joe Robb, przyjaciel Witkinsa jeszcze z lat dziecinnych. Przybyły spojrzał na walizki, stojące pod ścianą i zagadnął z uśmiechem:

— Cóż to, Harry, wybierasz się na biegun?

— Nie o wiele bliżej, — odparł Witkins ściągając rzymyk — bo do Polski...

— Do Polski? A cóż cię tam znowu niesie?

— Przedewszystkiem sprawa służbowa, a pozatem mam w Polsce do załatwienia kilka spraw, związanych z majątkiem mojego ojca... Dobrze się jakoś złożyło, bo i tak miałem zamiar wkrótce udać się do tego kraju, z którego, jak wiesz, pochodzę, a którego jeszcze nigdy nie widziałem...

— Bardzo miła podróż — rzekł doktór Robb. — Długo tam zabawisz?

— To zależy od tego, jak mi pójdzie sprawa służbowa... Znasz chyba z gazet — choć wypadki te miały miejsce przed rokiem — straszliwe czyny bandy „Czerwonych Dżentelmenów"...

— Owszem, pamiętam doskonale, bo niejednokrotnie mówiliśmy na ten temat... I cóż obecnie? Ślady prowadzą do Polski?

— Tak... Początkowo bandą ta przeniosła swoją działalność do Niemiec i tam Scottland Yard wysłał inspektora Jeffersona, który świetnie włada językiem niemieckim, niemniej jednak jest kiepskim detektywem... Był w Niemczech przez cały rok, co bynajmniej nie przeszkadzało wcale temu, że „Czerwoni Dżentelmeni" przez cały ten czas działali niezmordowanie... Ponieważ Scottland Yard otrzymał wiadomości, że „Dżentelmeni" przenieśli się do Polski, zapadła decyzja, by mnie tam wysłać...

— Widzę, że jesteś zadowolony z tego obrotu sprawy...

— Bardzo, a to z powodów, które ci już wyłuszczyłem... Pozatem w grę wchodzi również moja osobista ambicja, by przyłapać „Barona", który stoi na czele tej zbrodniczej organizacji... Ale to już sprawa prywatna, o której nie chciałbym teraz mówić...

Witkins uporał się wreszcie z walizką i, otarłszy z czoła krople potu, usiadł przy stole.

— O której wyjeżdżasz? — zapytał doktór Robb.

— Za trzy godziny odchodzi mój pociąg, tak że mam jeszcze sporo czasu...

— I nie żal ci opuszczać Londynu?

— Nie wyjeżdżam przecie na stałe... A pomyśl, że moją ojczyzną jest właściwie Polska, gdzie urodził się i wychował mój ojciec... Wyemigrował do Anglji gdy miał osiemnaście lat...

— A potrafisz jeszcze porozumieć się po polsku?

— Naturalnie... W domu, gdy ojciec mój jeszcze żył, inaczej nie rozmawialiśmy, a nawet matka, która była rodowitą angielką też nauczyła się tego języka...

— Więc praca pójdzie ci łatwo, prawda?

— Bez wątpienia... Moja znajomość języka polskiego była bodaj że najgłówniejszą przyczyną, dla której Scottland Yard wysłał mnie do Polski.... Napij się tego wina, doskonałe...

Doktór Robb wychylił kieliszek jednym haustem, poczem zapalił cygaro.

— A skąd macie pewność, że szajka „Czerwonych Dżentelmenów" znajduje się obecnie na terenie Polski?

— Ustalenie tego nie przedstawiało dla nas zbytnich trudności... Oni mają swoją technikę, po której dają się łatwo poznać... Dowiedzieliśmy się o ich występach z gazet, ale dla pewności skomunikowaliśmy się z policją polską, prosząc ją o pewne szczegóły... Odpowiedź, jaką otrzymaliśmy, jeszcze bardziej utwierdziła nas w przekonaniu, że mamy do czynienia z tą zbrodniczą organizacją...

— A kto prowadził przed rokiem śledztwo w sprawie „Czerwonych Dżentelmenów"?

— Major Boveri... Ja mu tylko pomagałem, więc nie mam do siebie wyrzutów, że nie udało się nam wtedy nic zdziałać...

— A teraz jesteś pewny zwycięstwa?

— Jak zwykle — odparł detektyw z uśmiechem. — Gdybym nie był pewny nie jechałbym z takim zapałem...

Gawędzili z sobą jeszcze przez długi czas, aż nadeszła pora wyjazdu. Przyjaciele serdecznie ucałowali się z sobą.

— Szczęśliwej podróży i pomyślnego załatwienia sprawy — mówił doktór Robb, zamykając za detektywem drzwiczki samochodu. — A nie zapomij o mnie i napisz od czasu do czasu kilka słów, albo przyślij przynajmniej adres, bym ja mógł ci coś napisać...

— Dziękuję bardzo... Napisze do ciebie natychmiast po przyjeździe...

Taksówka ruszyła z miejsca wsączając się w morze samochodów które z trudem poruszały się przez zatłoczone do niemożliwości ulice nadtamizańskiej stolicy. Witkins, który wskutek surowego wychowania wyzbył się niemal całkowicie słowiańskiego sentymentalizmu, wzruszył się tym razem po raz pierwszy od niepamiętnych czasów.

Owładnęło nim jakieś nieokreślone uczucie smutku. Pomyślał nagle, że już nigdy nie zobaczy Londynu, że wyjeżdża stąd na zawsze.

Wyjrzał przez tylne okienko samochodu, by ogarnąć jeszcze wzrokiem dom, w którym przyszedł na świat i w którym się wychował. Potem machnął ręką i zapalił cygaro.

D. c. n.

TABELA WYGRANYCH

21 dnia ciągnienia 5 klasy 20-tej loterji państwowej

Zł. 10.000 na nr.: 12543
Zł. 5.000 na n-ry: 45376 48782
Zł. 3.000 na n-ry: 45335 52295 160186
Zł. 2.000 na n-ry: 37956 68010 136387 148111 180879
Zł. 1.000 na n-ry: 4451 21255 34707 43292 62227 65694 70783 84637 101676 108886 111055 121430 122885 133440 150687 194766
Zł. 600 na n-ry: 18329 30703 35033 76842 77066 106825 107465 123330 135887 136610 156186 189299
Zł. 500 na n-ry: 5945 15054 17860 19902 23353 23786 24027 31105 31492 31691 35584 38326 41184 43000 44094 46363 48589 49978 50390 50642 53073 54187 55296 58260 62452 63267 66574 69658 72130 72169 81506 85335 88540 88590 89455 91930 92459 93984 95873 97951 100834 101128 104045 107184 188560 111592 114068 114206 114899 115296 120010 121542 122067 125889 126299 129079 142338 144796 145411 149095 154757 156081 156300 157093 160807 161409 162205 164128 167471 170044 170364 170699 170444 170614 172254 173301 181977 183986 187690 191232 191927 199654 205314 207124

STAWKI:

75 77 288 656 749 928 35 1326 407 761 804 86 2328 452 89 627 704 48 52 822 95 926 3356 86 4061 290 352 403 541 70 650 959 80 7 5349 581 6032 90 288 907 57 457 560 894 7319 502 853 88 911 69 8130 71 248 57 300 15 650 79 9436 40 53

10036 79 262 69 441 61 573 602 26 77 85 6 889 11349 55 479 557 96 744 47 12310 516 85 864 940 48 68 81 11238 19 557 669 14168 306 479 712 860 15461 541 870 16155 391 837 17096 317 24 935 18195 253 700 802 991 19442 649 862

20076 325 771 916 21244 70 631 74 904 85 22095 107 267 555 23089 291 97 522 58 746 857 24205 61 83 362 748 951 25119 33 378 26130 431 513 84 623 27883 28009 409 661 803 906 29094 168 76 595 970

30364 400 79 787 977 31060 155 293 [illegible] 606 854 32234 70 89 444 914 33041 42 145 207 74 318 24 589 714 58 840 913 31 34051 333 45 92 423 531 79 35149 218 400 15 561 604 863 913 72 95 36272 325 73 469 632 37112 248 342 538 608 824 38116 335 565 88 817 19 39065 143 673 732

40105 339 417 652 80 41366 459 42182 582 671 702 43180 298 618 47 713 812 44298 336 708 897 45058 425 787 46167 482 87 903 48223 651 779 849 978 49441 580 638 805 967

50187 714 98 961 51022 221 548 705 52011 42 378 876 83 53036 495 517 55 90 860 54459 588 642 774 914 55040 114 440 963 56073 175 519 89 90 683 57040 667 996 58076 143 58 60 203 88 352 412 69 545 611 59007 219 74 319 400 597 756

60009 590 614 61 61394 410 701 62453 523 84 656 64 953 63176 608 828 950 53 64289 408 31 79 532 657 765 945 65021 108 455 589 66024 53 548 554 99 644 73 903 54 67822 592 912 68012 232 396 775

Urzędowe tabele

oglądać można codziennie w Kolekturze Loterji Państwowej

KURT WYTRZYC

Piotrkowska 141, tel. 163-49

Dotychczas padły wygrane 10.000, 5.000, 3.000, 2.000 i wiele po 1.000 i 500 zł.

70022 130 340 536 707 71208 623 777 81 918 72052 118 77 434 47 83 637 805 86 73209 396 667 74091 122 522 659 75137 186 205 831 38 81 76062 109 87429 56 876 77242 580 757 64 78011 478 575 660 67 894 933 79045 429 549 769 381 923

80059 117 80 212 420 567 694 820 81190 792 899 980 82121 98 355 666 716 897 83007 16 67 79 167 250 463 633 914 84484 672 822 85 238 459 525 74 841 86374 472 534 87420 547 91 757 8468853 89086 125 288 329 36 443 722 812 914 58

90027 645 711 15 77 91045 163 280 97 360 517 779 821 45 92916 68 95 92 544 712 93028 44 112 243 59 33 421 524 75 641 55 776 94188 299 95098 339 471 771 834 905 96044 50 135 335 83 402 5 95 662 788 935 97003 157 874 98163 319 61 451 513 637 89 756 956 99080 338 410 554 739 10011

422 645 860 101010 284 368 496 781 872 977 102388 560 706 58 838 103089 149 370 619 56 66 679 979 104412 553 96 664 86 826 105332 534 702 802 44 106003 297 358 465 91 98 107528 31 713 90 835 108130 244 514 926 45 94 109165 174 407 483 741 976

110349 788 111106 369 766 112019 209 672 75 91 113647 813 114310 496 952 66 98 115225 380 450 66 613 41 67 724 116304 444 584 622 91 816 18 69 117342 705 957 118440 45 119070 625 36 81 829 77

120235 47 483 528 56 729 121076 134 232 700 843 940 122069 108 206 545 938 91 123166 309 90 500 846 124034 361 681 796 888 125114 244 50 373 560 65 764 901 126026 951 76 127104 203 423 93 802 985 128290 340 52 559 81 631 71 742 801 129201 74 333 467 73 78 547 857 908

130008 21 380 131268 448 60 596 647 822 54 934 132300 417 96 687 731 840 95 135137 268 321 468 607 831 136058 106 94 659 65 921 137011 565 66 639 729 78 804 5 18 138049 50 152 790 949 139239 320 679 920

140111 242 95 409 49 836 68 141024 78 195 338 512 47 89 604 762 95 966 142040 233 383 84 143231 314 55 78 426 507 144344 506 693 856 945 145080 119 339 484 565 74 712 16 146121 311 46 547 755 147200 33 46 567 78 148004 82 182 220 56 93 303 28 511 57 98 724 149007 51 346 511 642 43 780 730

150149 201 301 44 46 78 401 658 724 73 88 963 151390 440 457 459 736 37 810 16 152208 338 543 661 724 153018 537 623 418 20 542 79 873

Po przerwie:

Zł. 5.000 na nr.: 62838
Zł. 3.000 na n-ry: 159928 192462
Zł. 2.000 na n-ry: 2719 98513 100765 155095 156685
Zł. 1.000 na n-ry: 3352 12254 13524 106580 153786 162583 188899 205221 209114
Zł. 600 na n-ry: 28746 59278 80257 89485 89844 90473 116257 123663 139405 141651 149739 165076 166061 170.84 170797 198793
Zł. 500 na n-ry: 3679 10364 15600 17832 19085 20693 23282 33809 25915 28418 30009 33329 33873 38571 38777 43199 43693 47175 48269 55432 58538 58571 66580 66586 66883 71799 77637 98516 91616 97035 108309 113566 127285 131890 132811 136374 147259 152579 154259 155627 158138 158470 158585 159493 162033 163861 169781 171349 172469 173782 175149 182479 183858 187283 190139 192925 197589 200241 200263 201481 203441 205708 209680

STAWKI:

72 367 87 436 621 708 78 1034 285 536 55 821 2526 76 641 92 831 3159 86 386 466 627 93 784 28 72 851 907 6013 20 205 416 72 555 619 709 90 914 4069 91 103 18 222 415 898 5055 280 513 976 4008 49 403 45 511 769 97 841 903 23 96 8056 230 77 640 97 847 9280 600 922

10071 75 132 602 40 94 11073 95 165 262 316 499 626 813 45 12440 623 32 44 934 13002 139 86 281 343 14608 27 93 799 15153 84 96 454 69 805 6003 135 48 434 845 86 916 96 17184 337 58 603 5718163 257 379 594 85 814 933 36 19023 100 58 249 357 86 476 583

20096 220 582 652 709 12037 163 434 968 22060 188 241 310 92 544 773 97 887 23250 825 63 636 51 24134 63 217 72 361 494 522 25035 76 163 440 77 728 48 862 26031 50 129 42 621 944 27175 224 25 59 502 19 34 77 953 28069 218 504 760 965 29516 739 847 927

30065 125 375 426 524 869 31140 408 14 63 32003 4 6 669 33017 158 936 34158 81 553 607 841 35213 454 408 36227 40 572 792 889 37095 167 403 11 403 99 652 38065 89 242 446 637 862 39041 177 328 757 957

40407 65 756 825 97 41066 144 424 50 598 668 957 42294 351 441 796 43093 374 44183 270 711 45187 429 588 632 720 32 52 835 46623 903 47 501 21 668 723 932 48 104 325 605 88 829 49375 520 23 813 61 956

50122 302 409 10 520 51241 458 601 762 68 52017 89 133 58[illegible] 653 794 53169 387 448 613 853 54151 60 20[illegible] 454 573 953 55240 309 10 17 455 504 620 903 56500 21 718 57092 407 500 78 669 793 58050 509 655 720 59270 352

60139 360 523 27 415 61001 260 618 92 955 62029 58 11[illegible] 685 795 804 971 63112 686 793 [illegible] 971 63112 633 64 129 278 358 419 65154 64[illegible] 793 66061 190 344 400 737 66097 650 753 86 809 941 68005 21 48 369 621 59049 8[illegible] 130 341 580 675 [illegible]

70650 7103[illegible] 203 96 628 72399 662 874 7311[illegible] 293 358 403 44 822 27 57 90 936 39 49 74028 24[illegible] 455 578 603 19 733 [illegible] 75652 847 982 76023 19[illegible] 402 741 77123 75 537 669 804 967 80 78158 531 699 944 79113 73 327 458

[illegible] 95 516 81151 67 555 472 517 658 78 860 9[illegible]2 21 98 82036 62 69 89 153 99 254 614 740 75 822 43 68 83003 4 119 64 86 222 52 436 81 90 609 817

84102 255 588 561 85001 319 483 594 734 923 86277 357 470 723 880 910 87079 510 626 88107 241 86 529 760 844 50 89190 218 89 761 960 72

90097 131 679 745 834 94 91127 279 379 593 693 852 66 92369 499 625 761 93087 280 420 551 87 91 628 98 963 94165 285 516 673 722 95062 650 865 96078 320 604 55 905 47 97295 304 58 523 638 781 831 41 98176 221 86 311 64 741 950 64 99312 444 536 73 618 914

100428 527 753 101021 47 71 456 76 591 638 98 970 102110 291 311 103372 423 735 104092 106 388 95 435 727 819 906 105137 227 721 106232 51 378 405 17 769 960 107012 249 309 80 501 634 108031 321 443 109415 24 84 526 743 55

110118 174 419 812 111012 34 74 82 145 80 207 437 64 808 31

112291 304 65 587 610 78 700 955 95 113044 67 96 326 684 85 957 114962 76 634 820 908 83 115014 236 321 539 777 116381 625 37 783 87 850 936 79 117009 183 400 637 837 986 118584 725 830 956 67 119169 82 384 588 771 813 120228 406 521 97 770 806 19 86 938 87 1211129 460 77 536 640 753 60 898 122010 090 122496 723 860 978 125259 70 596 124035 83 4 751 907 125043 118 282 447 536 62 739 861 126165 439 75 543 770 127387 554 626 730 71 82 833 45 66 913 50 128051 146 220 826 934 43 76 129133 205 397 463 529 644 849 74 130282 322 33 87 429 535 652 809 48 131272 99 385 634 429 31 132343 454 573 965 133003 069 750 88 800 16 86 134227 135145 55 323 487 397 915 31 136114 81 92 721 27 861 98 961 80 137065 091 360 538 62 858 954 138063 191 462 73 811 738 48 73 139236 402 3 69 554 667

140106 450 59 745 81 141101 529 56 57 674 726 899 961 88 142044 62 117 85 88 423 778 886 999 143326 33 442 48 576 98 667 75 77 817 90 915 144103 63 321 145413 526 50 603 146098 845 77 147110 316 80 839 88 148155 252 345 709 828 34 149112 309 459 524 676 995 150047 63 318 59 487 664 151061 402 13 23 587 651 714 801 84 152042 392 444 554 74 835 153218 361 488 669 154176 331 530 909 155009 17 104 24 208 389 525 614 156155 95 651 157040 61 181 83 413 60 595 803 158085 125 399 461 82 748 814 902 6 38 54 159015 26 147 631 46 58 93 891 945

160258 416 99 735 36 93 952 161095 218 339 523 775 859 162104 234 302 471 672 163162 76 203 313 492 559 612 700 71 92 865 164083 149 213 326 77 860 996 165162 212 36 333 166414 49 562 600 708 167056 172 79 234 378 517 692 720 99 860 913 85 168110 219 58 368 434 808 983 169006 16 136 86 448 742 47 848

1. Dolar za każdą żywą pluskwę,

znalezioną po dokonaniu dezynfekcji preparatem **„Fumigatore-Cimex"**, **zapłacimy w gotówce.** Preparat ten jest jedynie uznany przez Minist. Spraw. Wewn. Dyp. Zdrowia jako środek dezynfekcyjny przeciwko wszelkiego rodzaju insektom, a specjalnie bakterjom dyfterytu i tyfusu brzusznego. Zakłady Chemiczno - Dezynfekcyjne **„SALVATOR"** Katowice Zastępstwo na wojew. łódzkie **Inż. Juljusz Hamer i S-ka, Łódź, 6-go Sierpnia 1. tel. 188-58.**

Chorzy na ruptury i różne kalectwa.!!

RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się **wielką jak głowa** ludzka, spowodować może śmiertelne powikłania kiszek.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze ruptury u mężczyn, kobiet i dzieci. **Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów.** leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Przyjmuje od 9—1 i od 3—7. **Zakład ortopedyczny Spec. L. RAPAPORT ortoped. z Lwowa, Łódź, ul. KOŚCIUSZKI 9.**

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest konieczne.

PODZIĘKOWANIE.

WPanu Ortopedzie Specjaliście J. Rapaportowi w Łodzi, ul. Aleja Kościuszki Nr. 9, składam gorące podziękowanie za zabiegi około mej córeczki chorej na gruźlicę stosu pacierzowego (garb) i za skutek przystosowanego leczn. gorsetu ortoped. i za Jego pełną poświęcenia pracę.

JANINA JEZIEROWA
żona poster. Pol. Państw.

Dr Med.
S. Lewkowicz
Chor. skórne weneryczne i płciowe
Konstantynowska 12.
Tel. 155-52.
Przyjmuje od 9—1 od 5-8 Dla pań od 4—5.
Dla niezamożnych CENY LECZNIC.

Dr. med.
HELLER
chor skórne i weneryczne
Nawrot 2
tel. 179-89
przyjm. do 10 rano i od 4—8
dla pan spec. od 4-5 w n edz. od 11-2 pp
dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. med.
Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. Andrzeja 5
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Szlifiernia szkła, fabryka luster i stolarnia

p. f. **„SZLIF"** właściciel **S. Baum**

KILIŃSKIEGO 77. Tel. 158-37.

Poleca na składzie **trema, toalety, ścienne** i stołowe **lustra.**

Przyjmuje się wszelkie zamówienia w zakres szlifierstwa wchodzące **po cenach bardzo przystępnych.**

Komunikacja autobusowa
Łódź — Piotrków

Autobusy na powyższej linji odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 w wieczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4. Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena zł. 3 gr. 50.

Dr. med.
E. REICHER
chor skórne i weneryczne
Leczenie diatermją i elektroterapja
Południowa 28
Od 8 10 rano, 12—2 i 7—8.30 w niedzielę od 9—2 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

BŁOTNIKI CHŁODNICE
oraz wszelkie roboty blacharskie do samochodów wykonuje! Remonty: jak przeszlifowanie bloków i cylindrów, dopasowanie tłoków przeprowadzają
WARSZTATY SAMOCHODOWO-MOTOCYKL.
Inż. J. KUSTER.
Łomżyńska Nr. 13, Telefon 190-55.
Ceny przystępne — — Ceny przystępne.
Wykonanie pierwszorzędne

Doktor
P. Klinger
choroby weneryczne skórne i włosów
ANDRZEJA 2. TEL. 132-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 52)

Zdrowie to skarb

PRIMEROS PREZERWATYWY

antyseptycznie spreparowane

To gwarancja zdrowia.

Do nabycia Perfumerja **„Kosmos" Piotrkowska 60, tel. 115-22.**

Precz z prezerwatywą!
Raz kupiony wystarczy na zawsze.

Artykuł **„Amour"** niezbędny dla każdego człowieka. Idealny. Praktyczny. Rozpowszechniony na całym świecie. Niema nic wspólnego z maścią, płynem prezerwatywą i pigułkami. Prosimy się przekonać. Koszt wraz z przesyłką i opakowaniem zł. 7.50. Zadatku nie potrzeba. Płaci się przy odbiorze. Adresować: „Amour" Warszawa, Zimna 7 — 41 R

Doktór
Wolkowyski
Cegielniana 23
Telefon 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Elektroterapja.
Leczenie lampą kwarcową.
przyjmuje od godz 8—2 i 5—9 wiecz w niedz. i święta 9-1
Dla pań od 5—6 oddzielna poczek

Doktór
Łagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta)
tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Ogłoszenia drobne.

FIRANKI i kapy przyjmuje do prania i podpinania na ramy. Ceny bardzo niskie. Ewangielicka 7, m. 10.

FRYZJER damski wyucza ondulacji nowoczesną metodą w 6 tygodni. L. Weinrot, Wólczańska 61, m. 5 od 3—4 i od 8— 9w.

DO SPRZEDANIA Willa przy samym lesie. 15-mieszkaniowa, przy cenie przystępnej między Wiśniową Górą i Strużewem. Wiadomość na miejscu ul. Wólczańska Nr 141 u A. Mann.

WYKWINTNY manicur. Cena 50 groszy Pomorska 32, fr., I piętro, G. Goldbrun

RADJO — detektory, słuchawki w największym wyborze po cenach przystępnych Radio-Lloyd, Przejazd 8, tel 158-08

ROWER nowy sprzedam za 175 zł. Konstantynowska 70, Krzemiński. 30

MASZYNA do szycia „Anker" w dobrym stanie tanio do sprzedania Napiórkowskiego 9, sklep sukien. 30

Dalsze sukcesy
Bocheńskiego w Brukseli

W zawodach pływackich w Brukseli startował Bocheński, który osiągnął suk cesy w biegach sztafetowych, startując jako „finischman" w drużynie swego klubu Grand S. C. Drużyna ta zajęła pierwsze miejsce w sztafecie 3 na 50 m. stylem zmiennym 1:29,6 i drugie miejsce w biegu 5 na 50 m.

Dziś Ł. T. S. G. -- Warta
na boisku W. K. S-u o godz. 16-ej.

W dniu dzisiejszym o godz. 16-ej rozegrany zostanie na boisku WKS mecz ligowy między Wartą i ŁTSG. Warto zaznaczyć, że drużyny te spotykają się po raz pierwszy wogóle od czasu swego istnienia. Mimo, iż Warta uważana jest zgóry za zwycięzcę tego spotkania, to jednak niespodzianka nię jest wykluczona. Tembardziej, że zespół ŁTSG znany jest ze swej ambitnej gry. Obie drużyny wystąpią w swych normalnych składach Kieruje zawodami p. Walczak z Warszawy.

Jeszcze o narciarskich mistrzostwach Europy
Co mówią norwegowie o narciarzach środkowo-europejskich.

Międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Europy, odbyte przed miesiącem w Oslo, raz jeszcze dowiodły, że skandynawowie z norwegami na czele w dalszym ciągu przynajmniej o klasę przewyższają narciarstwo środkowo-europejskie.

Specjalną przewagę zachowali skandynawowie w pięćdziesiątce narciarskiej. W konkurencji tej żaden z zawodników środkowej Europy nie zdołał zająć poważniejszego miejsca, choć silnie reprezentowane były wszystkie cztery najsilniejsze państwa Europy śrśodkowej, Polska, Szwajcarja, Niemcy i Czechy.

Wiele jest przyczyn, składających się na tę hegemonię skandynawów Przedewszystkiem zarówno Norwegja, jak i Szwecja posiadają znacznie lepsze warunki atmosferyczne i terenowe dla sportu narciarskiego, aniżeli Europa Środkowa, aczkolwiek — zarówno w Szwajcarji, jak w górach południowych Niemiec sezon narciarski nierzadko trwa dłużej niż w Skandynawji. Następnie — skandynawowie uprawiają narciarstwo od lat dziecinnych, a także procentowo znacznie więcej uprawiają oni sport ten w porównaniu z krajami środkowo-europejskiemi.

Faktem jest niezaprzeczonym, że skandynawowie lepiej biegają na nartach i technicznie na wyższym znacznie stoją poziomie, niż zawodnicy środkowo - europejscy.

W prasie sportowej norweskiej znajdujemy następujące w sprawie powyższej wyjaśnienia. Niejaki Fryderyk Thrane pisze: Obserwując wyniki większych imprez narciarskich w okresie ostatnich paru lat, dojdziemy do przekonania, że wszędzie, gdzie trasy biegów były trudniejsze technicznie, tam więcej wykazywali swą wyższość narciarze północni. W Zakopanem np. trasa była zgoła bez najmniejszych utrudnień technicznych, to też zawodnicy środkowo - europejscy wysunęli się na czoło. Tym razem jednak na zawodach w Norwegji, gdzie trasa stawiała zawodnikowi wysokie wymagania pod względem techniki jazdy, Europa Środkowa nie miała nic do powiedzenia. O ile bowiem pod względem kondycji fizycznej zawodnicy środkowo - europejscy mogą śmiało konkurować ze skandynawami, o tyle pod względem techniki narciarskiej — skandynawowie stoją poza wszelką konkurencją.

To też norweg Tharne uważa, że zawodnicy środkowo - europejscy jeśli pragną dorównać skandynawom, powinni w najbliższych latach bardzo usilnie pracować nad polepszeniem swojej techniki.

Inny norweg, Niels Abel, w następujący sposób komentuje wydarzenia ostatnich mistrzostw narciarskich Europy w Norwegji:

Niels Abel specjalnie mówi o skokach. Twierdzi on, że i w tej dziedzinie nie wszystko jest w środkowej Europie w porządku. W Środkowej Europie — jego zdaniem — kwestja skoków zbyt jednostronnie jest ujmowana, a mianowicie — wyłącznie pod kątem widzenia długości skoku. Ustawicznie budowane są w krajach Europy Środkowej skocznie, pozwalające na skoki do 75 metrów długośści. Skoki te mogą być dokonane prawie bez wysiłku przez każdego biegacza. Poprostu pnie się on w górę, pędzi na rozbiegu z wielką szybkością, wyrzuca się pełnym pędem w powietrze i ląduje na stojąco, lub z upadkiem. jak Bóg da. A potem myśli: ostatecznie, skoczyłem wcale daleko. Okazuje się, że mogę skakać. Zaś sędziowie stoją na swojej trybunie, przyglądają się uważnie skokom i mówią: daleko skoczył, bardzo daleko. I — „ustał". Możemy mu dać dobrą notę.

Tymczasem — długość skoku bynajmniej nie jest wszystkiem. Okazało się to w Norwegii. Kiedy skoczkowie środkowo - europejscy wchodzili na skocznię naszą w Holmenkollen, na skocznię która nie daje wielkiego rozbiegu, tracili grunt pod nogami. Próg nie wyrzucał ich daleko. A sędziowie dawali noty nie tylko za długość skoku, ale przedewszystkiem obserwowali i oceniali odbicie skoczka, postawę w powietrzu, a wreszcie sposób lądowania i zjazdu już po lądowaniu. I oto wtedy okazało się, że właśnie norwescy skoczkowie najwięcej zadowolili wymagania sędziów. Zadowolili dlatego, że podczas treningów — w przeciwieństwie do skoczków środkowo europejskich — właśnie na długość skoków najmniejszą zwracali uwagę, a przedewszystkiem trenowali odbicie, postawę w powietrzu i lądowanie. I właśnie dla tego celu w Norwegji buduje się tysiące małych płaskich skoczni, na których bez ryzyka trenują młodzi dziewięcio- i dziesięcioletni narciarze norwescy, mogąc później pokazać światu — jak należy skakać i jak dochodzić do osiągnięcia odpowiedniej długości skoków, wykonanych w stylu bezgrzesznym.

Notując powyższe uwagi dwuch norwegów o różnicach, dzielących zawodników skandynawskich od ich zwyciężanych stale rywali środkowo - europejskich, stwierdzić musimy objektywnie, że w uwagach tych jest bardzo wiele racji, nad któremi warto byłoby zastanowić się przed przyszłym sezonem narciarskim.

Dlaczego Prenn został oczyszczony
od zarzutu zawodostwa

W prasie europejskiej, a w szczególności niemieckiej, głośną była w ostatnich czasach sprawa znanego tennisisty Daniela Prenna, reprezentanta Niemiec w grach o puhar Davisa, znanego również i na korcie łódzkim z roku 1927, któremu zarzucono przekroczenie przepisów o amatorstwie.

Z zarzutem takim wystąpiło jako pierwsze jedno z niemieckich pism fachowych dla artykułów sportowych, podnosząc, że Prenn postawił fabryce rakiet Braci Hammer, którzy na sezon bieżący zaofiarowali mu swoje rakiety, żądania, które oznaczają poważne przekroczenie przepisów sportu amatorskiego. I tak żądać miał Prenn dla siebie 35 rakiet i 3000 marek niem., warunki jakie odnośna fabryka nie mogła zaakceptować, naskutek czego Prenn udzielił odmownej odpowiedzi. W dalszym ciągu Prenn nawiązał kontakt ze znanym tennisistą francuskim Henry Cochet, który jest właścicielem wielkiego magazynu artykułów sportowych, w wyniku czego w chwili obecnej używa wyłącznie rakiet wyrobu francuskiego i jako przedstawiciel firmy Cocheta wyroby francuskie w Niemczech forsuje.

I oto w pierwszym rzędzie przyczyniło się do nagonki przeciw Prennowi, do czego dołączyła się jeszcze okoliczność, że od początku bieżącego roku jest on również przedstawicielem angielskiej fabryki piłek Slazengera na Niemcy. Zarzuty stawiane Prennowi nie mogły jednak zostać należycie udowodnione, gdyż w czasie śledztwa okazało się, że pisemnych umów w danej sprawie nie zawierano.

Wobec tego ogłosił Zarząd Niemieckiego Związku Tennisowego orzeczenie w którem stwierdza, że przekroczenie przepisów o sporcie amatorskim, ze strony Prenna nie miało miejsca, niemniej udziela się Prennowi nagany, ponieważ w pertraktacjach z firmą Br. Hammer nie wykazał umiaru jakiego należałoby wymagać od czołowego tennisisty niemieckiego. Również w czasie, dopuszczalnych zresztą pertraktacji dla firmy Slazenger nie przeprowadził Prenn należytego ograniczenia między interesem a sportem.

W ten sposób afera Prenna zostałe zlikwidowaną, przyczem otwartą jedynie pozostaje kwestja, dlaczego w prasie od czasu do czasu podjęta zostaje krucjata przeciw jednemu czy drugiemu sportowcowi, choć powszechnie wiadomo, że olbrzymia większość gwiazd tennisowych, przez znaczną część roku produkująca się na kortach Riwiery i najrozmaitszych turniejach w Europie. Ameryce i nawet Australji, z amatorstwem już dawno wzięła rozbrat, podobnie zresztą jak się sprawa przedstawia z piłkarzami którzy mimo, że pobierają dokładnie ustalone pobory miesięczne, ciągle jeszcze uchodzą za stuprocentowych amatorów i w tym charakterze również dopuszczeni są do udziału w Olimpjadach.

Automobilowe górskie
mistrzostwa Europy rozpoczęte

Automobilowe mistrzostwa górskie Europy, które budzić muszą u nas łatwo zrozumiałe zainteresowanie, albowiem po raz pierwszy w tym roku nasz wyścig tatrzański w Zakopanem będzie ich częścią składową, już się rozpoczęły wyściglem samochodowym w Nicei p. n. „Turbi". Trasa wynosiła 3.6 klm.

Zwycięstwo odniósł w konkursie samochodowym Dreyfus na „Bugatti" 300 cm. w czasie 3:53.6 uzyskując szybkość 97.089 kilometrów na godzinę. Z motocyklistów Debaisieux (Francja) na maszynie M. G. był najszybszym, uzyskując 89.010 klm. na godz.

Dalsze sukcesy
Walasiewiczówny w Ameryce

Bohaterką obecnego sezonu imprez lekkoatletycznych w hali krytej w Ameryce jest polka, Stanisława Walesiewiczówna, startująca pod pseudonimem Stelli Walsh.

Walasiewiczówna uzyskuje zwycięstwo po zwycięstwie we wszystkich ważniejszych zawodach w hali. Dzienniki amerykańskie nazywają ją „królową szybkości", a „New York World" pisze, że każdy start Walasiewiczówny oznacza ustanowienie nowego rekordu.

Na ostatnich zawodach organizowanych przez „Knights of Columbus" Walasiewiczówna ustanowiła dwa nowe rekordy światowe w hali na 40 yardów w czasie 5.2 sek. oraz na 220 yardów — w czasie 26.1 sek.

Wszystkie pisma nowojorskie poświęcają naszej rodaczce entuzjastyczne artykuły i sprawozdania.

Zmiany w terminarzu
rozgrywek ligowych

W terminarzu pierwszej serji rozgrywek ligowych mają zajść następujące zmiany: Mecz ŁKS — Czarni przełożono z dnia 3. 5. na 4. 5., mecz Polonja — Legja odbędzie się bądź na Wielkanoc, bądź też dopiero 20 lipca, zaś wobec meczu Kraków — Wiedeń w dniu 1 czerwca niewiadomo, czy w tym dniu dojdą do skutku zawody Warta — Garbarnia i Wisła — Cracovia.

Stan mistrzostw
ping-pongowych Łodzi.

Mistrzostwa ping-pongowe Łodzi dobiegają końca. Mistrzostwo klasy A zdobyła po raz wtóry drużyna Hasmonei. Kandydatami do klasy B są zespoły Hakoahu, Zjednoczonego i Makkabi (Zgierz) W klasie B mistrzami grup zostały zespoły Hasmonei II i Orlęcia, zaś w klasie C mistrzostwo zdobyły Hasmonea III i Jutrzenka. Finały między mistrzami poszczególnych grup odbędą się w najbliższych dniach. Warto zaznaczyć, że rezerwowe zespoły Hasmonei są również najpoważniejszemi kandydatami do tytułów mistrzowskich w swoich klasach.

Min. Matuszewski i ks. Lubomirski
delegatami Polski na kongres międzynarodowego komitetu olimpijskiego w Berlinie.

W czwartek po południu odbyła się w lokalu Komitetu Olimpijskiego konferencja prasowa celem poinformowania opinji sportowej o przygotowaniach Polski do Igrzysk w Los Angeles. Stanowiska Komitetu Polskiego referował płk. Glabisz.

Dnia 20 maja odbędzie się w Berlinie kongres międzynarodowego komitetu na którym Polskę reprezentować będą stali członkowie tej instytucji pp. ks. Kazimierz Lubomirski i min. Ignacy Matuszewski. W pięć dni potem obradować będą tamże delegaci związków międzynarodowych poszczególnych gałęzi sportów. Przedstawicielami będą płk. Glabisz i inż. Znajdowski. Polska stać będzie na stanowisku ograniczenia programu Olimpjady do minimum, przedewszystkiem z uwzględnieniem konkurencyj zespołowych.

Ponieważ na finansową pomoc rządu sport liczyć nie może, koszt ekspedycji do Los Angeles pokryć musi społeczeństwo. Rzecz prosta, liczebność wyprawy będzie znacznie ograniczona.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Odjazd egipskiego premjera do Londynu

Premjer rządu egipskiego *Nahas Pasza* (w drzwiach wagonu) udał się w tych dniach z Kairu do Londynu, aby przeprowadzić u rządu angielskiego szereg zasadniczych postulatów, dotyczących Egiptu. Na zdjęciu powyższem: entuzjastyczne pożegnanie odjeżdżającego premjera przez jego zwolenników na dworcu w Kairze.

„Świątynia pokoju"

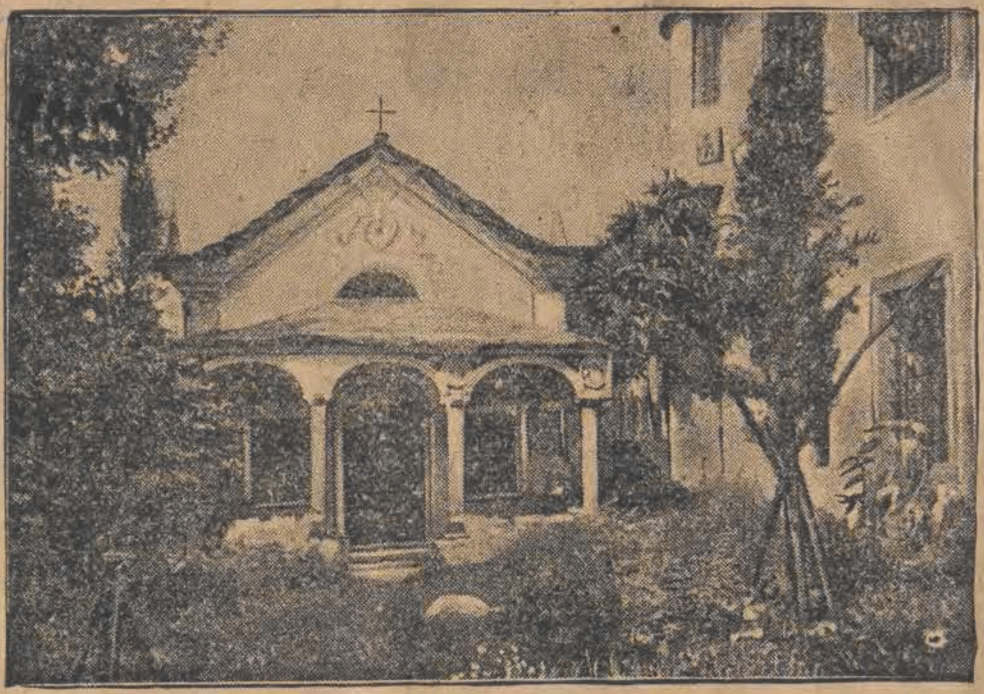

Kaplica w Locarno, którą podczas konferencji locarneńskiej odwiedzali wielokrotnie Briand, Chamberlain, Streseman i inni twórcy traktatu locarneńskiego. Została ona obecnie odrestaurowana i przeszła na własność miasta Locarno jako „Świątynia pokoju".

„Niebieska wstęga oceanu"

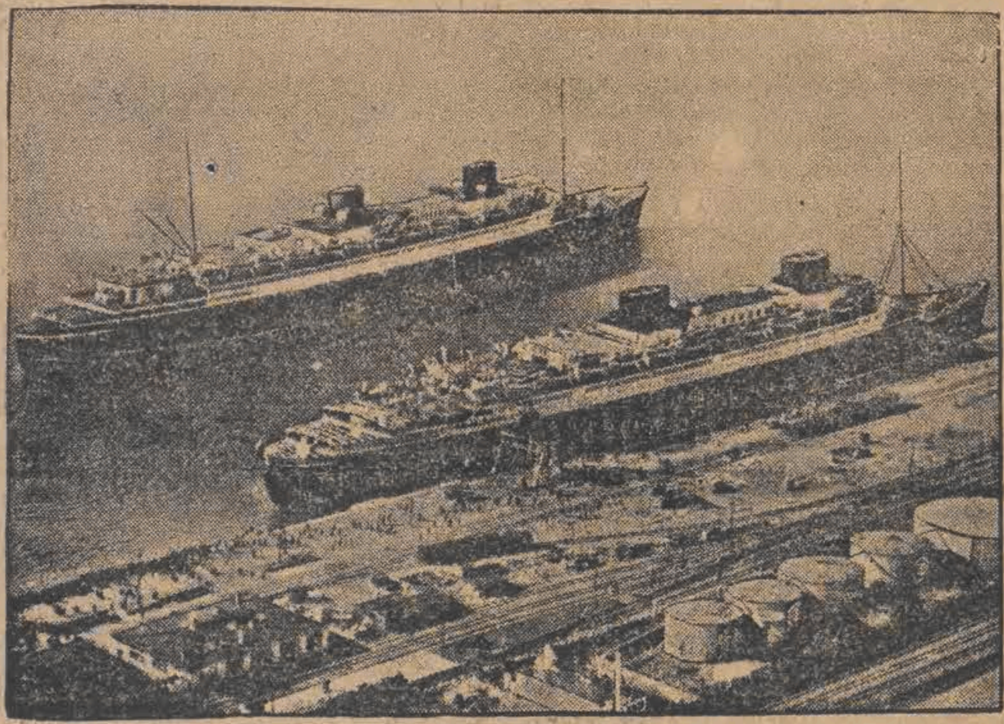

„Europa" i „Bremen", dwa najnowocześniejsze okręty, które, przebywając podróż z Europy do Ameryki w rekordowo szybkim czasie dzierżą obecnie „niebieską wstęgę oceanu".

Medal na pamiątkę trzęsienia ziemi w Japonji

Medal japoński, wybity na pamiątkę odbudowania Tokio, zburzonego niemal doszczętnie przez trzęsienie ziemi w roku 1923. — Na jednej stronie medalu widoczna jest tarcza zegara, którego wskazówki wskazują godz. 11 min. 58 — moment w którym z powodu pierwszego wstrząsu podziemnego stanęły w Tokio wszystkie zegary.

Kolorowy film dźwiękowy

przenoszony na odległość przez radjo.

Film dźwiękowy bynajmniej nie jest jeszcze ostatnim wyrazem rozwoju dziesiątej muzy, która w swym triumfalnym pochodzie kroczy do coraz to nowych zwycięstw.

Inżynier berliński Albert Aronheim przeprowadził cały szereg prób przekazywania na odległość drogą przez radjo nietylko filmów dźwiękowych, biało - czarnych, ale także kolorowych.

Inżynier Aronheim zademonstrował ostatnio zaproszonemu gronu publiczności kolorowe filmy dźwiękowe, przeniesione na znaczną odległość zapomocą wynalezionego przezeń aparatu. Aparat ten jest bardzo skomplikowany i polega na tem że przy nadawaniu przesiewa się niejako poszczególne barwy i rozkłada je na fale odpowiedniej długości, które przekazuje się radjostacji nadawczej. Stacja odbiorcza z fal tych rekonstruuje właściwe barwy i składa je w obrazy.

Wynalazek ten ma przed sobą olbrzymią przyszłość, i już obecnie interesują się nim żywo wielkie wytwórnie amerykańskie, zdające sobie sprawę z przewrotu, jaki film kolorowy spowoduje w przemyśle filmowym.

Modlitwa jako lekarstwo

w amerykańskiej „klinice cudów"

Odwieczna zagadka medycyny: cudowny, leczniczy wpływ wzruszeń religijnych zaczyna coraz bardziej interesować medycynę. Niema prawie na świecie kraju, gdzie nie byłoby cudownego, lub świętego miejsca, sławnego z nagłych wyzdrowień.

Ostatnie wypadki amerykańskie z cudownemi uzdrowieniami na grobie pewnego duchownego pobudziły amerykańskich lekarzy doszeregu ciekawych eksperymentów.

Przy współudziale akademji medycznej w Nowym Jorku powstaje tam klinika, mająca za zadanie badać wpływ na chorych i terapeutyczne działanie różnych form liturgji religijnej, śpiewu, psalmów i modlitwy.

Metody lecznicze będą podlegać naukowemu badaniu, a w charakterze niezbędnych współpracowników przyrzekli swój udział duchowni różnych wyznań. Cała rzecz jest prowadzona z amerykańskim rozmachem a dodatnie wyniki osiągnięte już przez kilku badaczów akademji pozwoliły zgromadzić znaczne kapitały i jeszcze w bieżącym roku ma być ukończony ogromny budynek tej, jedynej w swoim rodzaju kliniki.

Śmierć kusi

Najczęściej młodych samobójców.

Opinja publiczna całego świata z wzrastającem zaniepokojeniem śledzi niezwykle szybki w okresie powojennym wzrost liczby samobójstw, doszukując się przyczyn tego ponurego zjawiska i dążąc do wynalezienia skutecznego środka zaradczego przeciw masowej ucieczce ludzi od życia.

Badania statystyki samobójstw dostarczają niezwykle interesujących danych, stwierdzających, że fala samobójstw posiada swoje charakterystyczne przypływy i odpływy.

Znany psychjatra niemiecki doktór Donalies poddał gruntownej analizie 3,000 wypadków samobójstw i ustalił, że najwięcej samobójstw popełniają ludzie młodzi w wieku do lat 30, a następnie — co jest najcharakterystyczniejszem — ludzie starzy t. j. po sześćdziesiątce

Najwięcej samobójstw popełniają mężczyźni w zimie, kobiety zaś na wiosnę. Uprzywilejowanemi dniami samobójców są niedziela, poniedziałek i wtorek.

Najbardziej rozpowszechnionemi środkami samobójstw są: gaz świetlny, płyny trujące i broń palna. W sferach biedniejszych najczęściej używany jest gaz świetlny, ług jodyna, kwasy, w sferach zaś bogatszych — narkotyki i broń

Prenumerata: W Łodzi 2.90 miesięcznie.—Zamiejscowe 3.50 zł. miesięcznie.—Zagranicą 5.60 zł. miesięcznie. Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49.
Telefon Administracji 1.22-14. — —
„ Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44

Godziny przyjęć redakcji 6— po poł. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się. — — —

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.)
NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł 1.50, poszukiwanie pracy 12 groszy, najmniejsze 1.20. —

Za wydawnictwo „Republika" sp. z ogr. odpow. Władysław Polak. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64. Redaktor odpow. Jan Grobelniak.